b7

Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 3 Katowice, piątek 4-go stycznia 1929. Rok V

Telegramy.

Zatarg z delegatem Apostolskim.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Brixen donoszą, że przed niedawnym czasem został delegat apostolski w Brixen, Muschlechner, wezwany w jakiejś sprawie do urzędu gminnego. Delegat odpowiedział, że dotychczas było w zwyczaju, iż każdy urząd zwracał się zawsze do pałacu delegata, jeśli miał jakąś sprawę, a nie wzywał go. Wobec tego delegat odmówił stawienia się do urzędu. Magistrat skazał delegata na 200 lirów, których jednak nie chciał zapłacić. Wobec tego zafantowano mu biurko i sprzedano na licytacji. Biurko nabył jakiś nieznany mężczyzna i odesłał delegatowi z powrotem.

Votum nieufności dla rządu pruskiego odrzucone.

Berlin. (Tel. wł. We środę odbyło się posiedzenie sejmu pruskiego specjalnie w tym celu, aby odbyć w myśl regulaminu głosowanie nad wnioskiem komunistów, wyrażającym urzędowi votum nieufności. Wniosek odrzucono 211 głosami przeciw 126. Za wnioskiem głosowali oprócz komunistów także nacjonaliści.

Wzrost bezrobocia w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł.) Według zestawień za pierwsze półrocze grudnia liczba bezrobotnych wzrosła o 270 tysięcy i wynosiła miljon 300 tysięcy.

Konferencja rozbrojeniowa zwołana.

Genewa. (Pat.) Przewodniczący komisji przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej Loudon zwołał komisję na sesję na dzień 15 kwietnia b. r. do Genewy.

Przewodniczący specjalnej komisji, mającej na celu zredagowanie projektu konwencji w sprawie fabrykacji broni, zwołał członków do Genewy na dzień 11 marca.

Dymisja rządu jugosłowiańskiego przyjęta.

Białogród. (AW.) We środę odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem premier Koroszec doniósł, że król przyjął do wiadomości dymisję gabinetu.

Stan króla angielskiego niezmieniony.

Londyn. (Pat.) Jak się dowiaduje Agencja Reutera, król spędził noc dość spokojnie. Stan pozostaje niezmieniony.

Zamach na konsulaty.

Białogród. (Pat.) Według doniesień z Raguzy, rzucono na budynek, zajmowany przez honorowe konsulaty francuski i czechosłowacki dwie petardy. Budynek został lekko uszkodzony, sprawcy zbiegli.

Rosja a Rumunja.

Wiedeń. (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Moskwy: Koła sowieckie oświadczają, że rząd rosyjski nie uczyni Rumunji tej samej propozycji podpisania paktu bezpieczeństwa co i Polsce, ponieważ Rumunia obstaje przy swem stanowisku w kwestji Besarabji.

Zapomogi dla bezrobotnych.

Warszawa. (PAT). „Monitor Polski" ogłasza zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, uchylające na czas trwania sezonu martwego 1928/29 r. działanie przepisu ustępu 1-go art. 5 o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, pozbawiającego prawa do świadczeń zabezpieczeniowych w okresie sezonów martwych robotników sezonowych, których praca normalnie trwa krócej, niż 10 miesięcy w roku względem następujących kategoryj robotników oraz między innemi w następujących miejscowościach: a) robotników sezonowych budowlanych, ziemnych, brukarskich, zatrudnionych w żegludze śródlądowej i przy spławie, oraz zatrudnionych w cegielniach m. i. w województwie śląskiem na terenie miast: Katowic i Królewskiej Huty, oraz powiatów: katowickiego, lublinieckiego, pszczyńskiego, rybnickiego, świętochłowickiego i tarnogórskiego, b) wszystkich robotników sezonowych, których zarobek w sezonie żywym nie przekraczał 6 zł. dziennie — w m. Bielsko i w powiecie bielskim oraz w powiecie cieszyńskim. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 15 grudnia 1928 r.

Raport agenta reparacyjnego.

Berlin. (PAT). Raport kwartalny Parkera Gilberta ogłoszony został z 1 na 2 stycznia br. Raport zawiera 188 stron druku, z których 167 stron poświęconych jest właściwemu sprawozdaniu, a reszta zawiera załączniki statystyczne. Raport właściwy poprzedza obszerne wstępne formalne pismo agenta reparacyjnego do komisji reparacyjnej, zawierające jednocześnie streszczenie najważniejszej tezy raportu.

W piśmie tem Parker Gilbert podnosi, że plan Dawesa w pierwszym roku normalnie funkcjonował i że Niemcy dokonali spłat lojalnie i punktualnie. Parker Gilbert przeprowadza dalej obszerną analizę sytuacji gospodarczej, finansowej i budżetowej Niemiec, powtarzając na wstępie znane już z poprzedniego raportu zastrzeżenia co do gospodarki finansowej Rzeszy. Parker Gilbert zarzuca Niemcom skłonność do nadmiernych wydatków i do nadmiernego zaciągania pożyczek.

Przy rozbiorze sytuacji finansowej Niemiec Parker Gilbert podnosi konieczność uregulowania radykalnego rozrachunków finansowych pomiędzy skarbem Rzeszy a poszczególnymi krajami niemieckimi, które — jak twierdza agent reparacyjny — starają się wszelkie nadwyżki, osiągnięte z podatków przez rząd Rzeszy, wyreklamować dla siebie. W dalszym ciągu Parker Gilbert charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą Niemiec jako pomyślną.

Parker Gilbert w swym raporcie podnosi dalej, że uważa za rzecz wykluczoną, aby budżet Niemiec w warunkach normalnych miał się okazać niezdolny na przyszłość do ponoszenia ciężarów normalnych, przewidzianych przez plan Dawesa. Parker Gilbert rozbiera sprawę pożyczek, otrzymanych przez Niemcy zagranicą, oceniając wysokość krótkoterminowych kredytów zagranicznych na 4.660 milj. do 5.100 milj. marek co łącznie z długoterminowemi pożyczkami zagranicznemi stanowiłoby 12 miljardów zadłużenia Niemiec zagranicą.

Cel noty rosyjskiej do Polski.

Londyn. (AW). „Daily Telegraph", omawiając propozycję, uczynioną Polsce przez Rosje sowiecką co do bezzwłocznej ratyfikacji paktu Kelloga, twierdzi, że propozycja ta jest nową próbą rządu sowieckiego pozyskania sobie sympatji Stanów Zjednoczonych i to tem bardziej, że obiegają już pogłoski, że Hoover opowiedział się za podjęciem stosunków handlowych i dyplomatycznych z Rosją. Pozatem Rosja spodziewa się uzyskać kredyty w Ameryce i chce sobie tam wyrobić dobrą opinję. „Daily Telegraph" zwraca uwagę na to, że Litwinow uczynił tę propozycję, pomijając Rumunję, co wskazuje na to, że pragnie równocześnie podminować sojusz polsko-rumuński.

Znowu groźba wojny Boliwji z Paragwajem.

Wiedeń. (PAT). Konsul generalny paragwajski ogłasza w dziennikach wiedeńskich następujące oświadczenie: Rząd paragwajski był dotychczas optymistycznie usposobiony w sprawie konfliktu z Boliwją. Obecnie jednak paragwajskie koła polityczne sądzą, że wybuch wojny jest prawie nieunikniony, gdyż wojska boliwijskie obsadziły ponownie kilka fortów paragwajskich. Boliwja mimo przyjęcia pośrednictwa konferencji panamerykańskiej okupuje tereny paragwajskie. Rząd paragwajski nie może dłużej tolerować najazdu obcych wojsk na swe terytorja. Z tego powodu w Asuncion oceniają pesymistycznie interwencję konferencji panamerykańskiej.

Kara za święcenie Bożego Narodzenia.

Moskwa. (AW.) Centralna rada sowieckiego związku zawodowego wydała w porozumieniu z radą komisarzy ludowych okólnik, który uprzedza robotników przemysłu sowieckiego, że niestawienie się przez nich do pracy w dniu święta Bożego Narodzenia według obrządku prawosławnego, będzie uważane jako wystąpienie kontrrewolucyjne.

Pierwsze czyny prezydenta Hoovera.

W kołach politycznych zwróciła ostatnio na siebie dość wiele uwagi podróż nowo obranego prezydenta Stanów Zjednoczonych Herberta Hoovera do państw południowej Ameryki. Aczkolwiek Hoover przedsięwziął tę podróż w charakterze prywatnym i bez jakichkolwiek oficjalnych celów politycznych, to jednak dobrze orjentujące się sfery w światowem życiu politycznem widzą w niej krok, który dla tendencji politycznych nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych jest bardzo charakterystyczny, rzuca on bowiem bardzo znamienne światło na jego przyszłe zamierzenia programowe.

Herbert Hoover od dawna już znany był jako zwolennik ścisłej współpracy wszystkich państw amerykańskich. Idąc po linji panamerykańskich zasad, stawał Hoover zawsze po stronie tych, którzy głosili, że Stany Zjednoczone winne w pierwszej mierze zwracać swą ekspanzję w stronę centralnych i południowych państw amerykańskich. Wychodził bowiem Hoover z założenia, że uzależnienie innych państw amerykańskich od Waszyngtonu przyniesie może Stanom Zjednoczonym odpowiednio silny wzrost ich potęgi i znaczenia zarówno w świecie politycznym, jak i gospodarczym.

I tak, gdy obecnie obrany prezydent Hoover był jeszcze ministrem handlu, umiał on nakłonić prezydenta Collidgea, by w drodze specjalnej ustawy upoważnił rząd do ekspedycji inżynierów rządowych dla państw południowo amerykańskich. Inżynierowie ci, którzy zajęci zostali budową dróg i połączeń komunikacyjnych w państwach południowo amerykańskich, stanowić mieli bowiem pierwszy etap w kierunku zbliżenia i uzależnienia państw południowo amerykańskich od Waszyngtonu.

Dalej za wpływem Hoovera, jako ministra handlu, stworzona została ogólno amerykańska linja komunikacji powietrznej, która również poparta została przez waszyngtońskie czynniki rządowe, jako środek, zbliżający Stany Zjednoczone do reszty państw amerykańskich.

Wreszcie cała działalność Hoovera, jako ministra handlu, szła w kierunku lokowania kapitałów amerykańskich na rynkach państw południowo-amerykańskich, tak, aby również i pod względem finansowym nawiązać jak najsilniejsze nici pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a południową Ameryką. W myśl. też takiej polityki inwestycje kredytowe Stanów Zjednoczonych w południowej Ameryce wzrosły w ostatnich czasach przeszło w czterokrotnej wysokości w stosunku do pożyczek przedwojennych i w tej chwili poszczególne państwa południowo amerykańskie winne są łącznie Stanom Zjednoczonym przeszło 5 miljardów dolarów.

Tak zatem Hoover już jako minister handlu prowadził politykę podboju gospodarczego i finansowego państw

południowej Ameryki przez Stany Zjednoczone. Już wówczas podkreślał również Hoover, że ekspanzja Stanów Zjednoczonych w tym kierunku ma dwojako korzystne znaczenie: Przedewszystkiem państwa południowo amerykańskie stanowią ważne centrum, z którego czerpany jest surowiec dla przemysłu amerykańskiego, powtóre zaś ścisłe współdziałanie rządu waszyngtońskiego z państwami południowej Ameryki otwiera przed Stanami Zjednoczonymi drogę do wzmocnienia ich znaczenia politycznego i gospodarczego w stosunku do innych mocarstw światowych.

Fakt, iż prezydent Hoover po dokonanych wyborach, rozpoczął swą działalność od podróży po państwach południowo amerykańskich wskazuje zatem, że Hoover po objęciu rządów zamierza kontynuować politykę ekspanzji Stanów Zjednoczonych na tereny południowo amerykańskie, oraz, że hasło łączności i uzależnienia reszty państw amerykańskich od Waszyngtonu wysuwa na czoło swego programu politycznego.

Takie tendencje polityczne Hoovera oznaczałyby zaś jeszcze silniejsze odsunięcie się Stanów Zjednoczonych od spraw europejskich i tem silniejsze zamknięcie się Stanów Zjednoczonych w polityce ogólno-amerykańskiej. Wobec tego zaś, że problemy te stanowią bardzo poważne zagadnienie w europejskiem życiu politycznem, nic tedy dziwnego, że podróż prezydenta Hoovera wywołała w Europie dość żywe poruszenie i komentarze.

Przegląd polityczny

Umoralniające rozporządzenie.

Plagą życia publicznego jest zakorzeniony zwyczaj, że ludzie, biorący czynny udział w życiu politycznem i urzędnicy, należą równocześnie do rozmaitych przedsiębiorstw. Jest to wysoce niemoralny objaw. W większości wypadków przedsiębiorstwa powołują do swych zarządów lub rad nadzorczych takie osobistości nie tyle dla ich wartości fachowej, ile dla wyzyskania wpływów tych osób dla popierania interesów danego przedsiębiorstwa, robią i działają przez to na szkodę innych przedsiębiorstw, a nawet państwa.

Rozmaite afery, które ujawniono na tem tle, spowodowały to, że rozpoczęto walkę z tym zwyczajem. W Polsce sejm powziął głównie z powodu afer p. Korfantego, odpowiednią uchwałę. Niestety o uchwale tej, zdaje się, zapomniano... We Francji, skąd głównie rozszedł się na świat zwyczaj, posłowie z chwilą zdobycia mandatu, powoływani byli do licznych rad nadzorczych i z tego źródła czerpali duże dochody, zdarzyły się ostatnio liczne skandale na tem tle. Skłoniło to parlament do powzięcia ostrej uchwały przeciwko temu zwyczajowi. Czy uchwała ta wejdzie w życie — to inna sprawa. Teraz także Hiszpanja ma widocznie dosyć niezdrowych stosunków nadużywania wpływów politycznych i urzędów dla celów prywatnych. Mianowicie król wydał dekret, zabraniający ministrom, przewodniczącym obu izb, oraz wyższym urzędnikom państwowym brania udziału w radach zarządzających towarzystw handlowych i przemysłowych przez 5 lat po opuszczeniu danego urzędu. Podobne rozporządzenie wyszło w sprawie niższych urzędników państwowych, zabraniające im brania udziału w zarządach towarzystw z terminem jednak dwuletnim.

Kształtowanie się ceny ziemi w Polsce.

Do roku 1924, roku stabilizacji waluty trudno było mówić o kształtowaniu się ceny ziemi wobec braku stałego miernika wartości wogóle. Dopiero po wprowadzeniu złotego sprawa cen ziemi wyjaśniła się w zupełności, przyczem ceny wzrosły dość silnie, niejednokrotnie nawet ponad poziom przedwojenny.

Spadek złotego przyniósł również i zniżkę ceny ziemi. Poprawa nastąpiła dopiero w roku 1927. Po początkowej lekkiej zwyżce ceny ustaliły się na jednym poziomie.

Obecnie najwyższe ceny płaci się za ziemię w Kongresówce i Małopolsce, a najniższe w b. zaborze pruskim.

W związku z tem warto nadmienić, że kształtowanie się obecne ceny ziemi nie jest zupełnie przypadkowe, gdyż rząd przez swoją politykę stara się wywrzeć wpływ na jej wysokość. Tendencją rządu jest utrzymanie ceny ziemi na poziomie jej wartości przychodowej; nie dopuszczając ani do poważnego jej obniżenia ani podwyższenia.

O zwołanie konferencji paneuropejskiej.

Propagator idei paneuropejskiej, Condenhove - Kalergi ogłosił następujący manifest:

Przed czternastu laty zebrali się przedstawiciele rządów wszystkich republik amerykańskich w Waszyngtonie na pierwszą konferencję panamerykańską, by wspólnie radzić nad organizacją całej Ameryki. Z tej konferencji, po której nastąpiło pięć dalszych, utworzyła się unja panamerykańska. Tej to unji należy zawdzięczać, iż Ameryka zachowała spokój podczas gdy Afryka, Azja i Europa były trapione ustawicznemi wojnami. Jeszcze w ostatnich tygodniach, gdy wszystkie inne instytucje pokojowe świata zawiodły, unja panamerykańska potrafiła uratować pokój Ameryce w konflikcie między Boliwią a Paragwajem.

Europa powinna wziąć sobie przykład z tego i w dziesięć lat po wojnie zwołać pierwszą paneuropejską konferencję. Dotychczas Europa nie zaznała spokoju. Armaty wprawdzie milczą, lecz walka trwa dalej, a bronią jest nienawiść, obawa, ucisk, zemsta, kłamstwo, oszczerstwo, wymuszenie, mord, zbrojenia i przeciwzbrojenia, traktaty, rewolucje i kontrrewolucje. Wojna europejska jest ukończona, lecz niema jeszcze pokoju europejskiego. Pomiędzy konferencją pokojową a konferencją paneuropejską istnieje polityczne zawieszenie broni. Głównem zadaniem Europy jest zamiana tegoż na trwały pokój.

Konferencja paneuropejska powinna mieć na celu, zlikwidowanie wojny i pogodzenie Europy. Rządy europejskie powinny odważyć się na ten krok, by swe kraje politycznie, gospodarczo i kulturalnie zorganizować. Dziesięć lat Ligi Narodów dały dowód, iż ta instytucja nie wystarcza do wykonania tego zadania, że obok solidarności ludzkości istnieje solidarność europejska, a obok interesu ludzkości jeszcze interes europejski. Liga Narodów musi być przeto uzupełniona przez organizację paneuropejską, podobnie jak w Ameryce jest ona uzupełniona przez panamerykańską, albowiem po dziesięciu latach nie zostały rozwiązane główne zagadnienia europejskie: rozbrojenie, bezpieczeństwo granic, ochrona mniejszości, obniżenie ceł. Te zagadnienia rozwiązać można tylko na zasadzie europejskiej.

Apel kończy się wezwaniem do wszystkich ludzi dobrej woli, by w roku 1929 starali się o zwołanie konferencji paneuropejskiej, któraby zmusiła wszystkie rządy i ludy Europy do zgody.

Zimny tusz na głowy zwolenników połączenia Austrji z Niemcami.

W ostatnich czasach Niemcy coraz natarczywiej występują z żądaniem połączenia Austrji z Niemcami. Nietylko nacjonaliści, ale nawet socjaliści z kanclerzem Müllerem na czele głośno o tem mówią. W ogólny koncert „anschlusowy“ wplótł się dysonansem głos nowego przywódcy partji centrowej, ks. prałata Kaasa, który wypowiedział swój pogląd na łamach dziennika wiedeńskiego „Neue Freie Presse“. Twierdzi on, że wszystkie stronnictwa w Niemczech są zgodne co do sprawy połączenia Austrji z Niemcami. Ale zagadanienie to nie jest zagadnienem wyłącznie austrjacko - niemieckiem, lecz zagadnieniem ogólnoeuropejskiem. Dlatego może być rozwiązane tylko w ramach ogólnego porozumienia europejskiego. Ale taka sprawa nie przeprowadza się z dnia na dzień. Koło historji toczy się bardzo wolno. Także w tej kwestji nie zdoła ono potoczyć się szybciej, aniżeli na to pozwala rozwój stosunków w Europie. Dzisiejsze pokolenie musi trzymać się hasła: Gotować się na ten moment, gdy historja nas zawoła!

Opozycja w armji rosyjskiej.

W najbliższych dniach nastąpić mają daleko idące zmiany w dowództwie czerwonej armji sowieckiej. Około 200 oficerów otrzymać ma dymisje. Dymisje te noszą charakter czysto polityczny i zostaną wymierzone tak przeciwko lewicowej jak i prawicowej opozycji komunistycznej. Nagół rugi te nie dotkną byłych oficerów armji carskiej, o ile nie zajmowali się oni działalnością polityczną.

Włochy poszukują nafty w Albanji.

Rząd włoski wyznaczył na prowadzenie badań i wierceń próbnych w poszukiwaniu źródeł nafty w Albanji sumę 30 miljonów lirów. Obecnie rząd włoski wyasygnował 20 miljonów lirów na dalsze badania. Strefa, objęta koncesją włoską, mierzy 164.000 ha. Obecnie prowadzone są próbne wiercenia w 10 punktach. Ślady nafty znajdują się na pewnej głębokości; najgłębsze wiercenie sięga 1060 metrów.

Walki w Arabji.

Według otrzymanych w Londynie wiadomości z Amman na granicy Transjordanji wojowniczy szczep Wahabitów napadł na obóz potężnego szczepu Atualis, mordując wszystkich mężczyzn. Szeik Ibn Jamaan, jeden z szefów tego szczepu, udał się w pościg za Wahabitami jednak ze względu na znaczną przewagę tych ostatnich, poniósł klęskę. W całej okolicy panuje ogromne wzburzenie, istnieje obawa, że między dwoma potężnemi szczepami rozpocznie się zażarta walka.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

FERNANDO.

(POWIEŚĆ.)

26) —o— (Ciąg dalszy).

Zjechali w głąb doliny i przybyli do wioski, zabudowanej niskiemi, drewnianemi chatami. Wysiadłszy tam z powozu, udali się pieszo do zamku. Alonzo ukrył bogaty ubiór granda Hiszpanji, pod szerokim płaszczem, Antonio zaś, ubrany w habit swojej reguły, postępował z brewiarzem w ręku.

Weszli do zamkowego parku i przez piękną aleję, zbliżyli się ku ogrodowi pełnemu rozmaitych drzew owocowych. Młodziuchny chłopaczek, stał na drabinie opartej o drzewo obciążone wiśniami, które zrywał i upuszczał w fartuszek swojej siostrzyczki. Drugi chłopczyk, uśmiechając się, układał w pięknym koszyku wiśnie, które podawała mu siostra.

— Panowie zapewne życzą sobie zobaczyć się z ojcem — rzekł najstarszy z chłopaków.

Aliści potwierdzająco na jego zapytanie obcy odpowiedzieli, gdy ojciec ślicznych dziatek, ukazał się przy końcu alei. Alonzo poszedł naprzeciw niemu i oddał mu list hrabiego de Gallas. Fernando przeczytawszy, spojrzał najpierw z zadziwieniem na Alonza, potem powitał go z najgłębszem uszanowaniem, jak również księdza franciszkanina. Jednak Alonzo uczuł drżenie, tak, że musiał usiąść, prosząc Fernanda, aby siadł między nim a Antonim. Po kilku słowach pospolitej grzeczności, Fernando zawiązał rozmowę:

— Panowie przybywacie z Hiszpanji: to moja ojczyzna, tam spędziłem piękne dziecinne lata.

— Jakto? pan urodziłeś się w Hiszpanji? Któż byli twoi rodzice? Jakim sposobem nad ten piękny, bogaty kraj, przeniosłeś góry i lasy Czech?

— Przygody moje, mają w sobie coś dziwnego, coś niezwyczajnego; wspomnienia mego dzieciństwa podobne do powikłanych snów. Mieszkałem w starożytnym zamku otoczonym ślicznym ogrodem. Dama, którą uważałem za matkę, a która nią nie była, jakem się później dowiedział, była bardzo piękna, a przedewszystkiem bardzo dla mnie dobrą. Moi starsi bracia i siostra, a raczej ci, których wówczas uważałem za rodzeństwo, nazywali się Filip, Eugenia i Karol; zapomniałem imion najmłodszych. Pan, któregom zwał ojcem, bywał rzadko w domu i nie lubiał dzieci; baliśmy się go wszyscy. Oto wszystko co pamiętam. Przypominam sobie jeszcze, że pewnego razu, nagle i ciężko zachorowałem. Matka, siostry i bracia, odjechali natychmiast, tak rozkazał ojciec, ponieważ się obawiał, aby moja choroba nie była zaraźliwa; przyspieszał sam ich odjazd i odtąd jużem ich więcej nie widział. Wszyscy mnie opuścili, oprócz jednego młodzieńca imieniem Pedro, który był w zamku lutnistą i któregośmy wszyscy bardzo lubili. Często nas bawił śpiewając piękne ballady, albo ucząc nas rozmaitych gier; robił nam także małe podarunki. Podczas mojej choroby, pozostał, aby mię pielęgnować. Nagle zwarjował i chciał mię zabić nożem. Dał się jednak wzruszyć mojemi prośbami i pozostawił mi życie; pomimo to zadał mi trzy rany, po których dotąd pozostały się blizny.

Alonzo słuchał tego opowiadania z wielką uwagą; słysząc o swojej żonie i dzieciach, nie mógł powstrzymać łez. Pedro także bladnął i drżał. Ale obaj rozradowali się w duszy, przekonawszy, że Fernando przypisywał ten obmierzły czyn, jedynie tylko obłąkaniu lutnisty, nie wiedząc wcale, że nastąpił skutkiem poprzedniej rozmowy. Fernando opowiedział następnie swój pobyt w pustelni, oraz okoliczności, które go zaprowadziły do Londynu, Wiednia a na ostatek do Czech.

Alonzo już nie wątpił, że intendentem hrabiego de Gallas, był w samej rzeczy syn jego brata Alvareza. Jednak, aby się zapewnić do reszty, rzekł:

— Historja pańskiego życia jest w istocie nadzwyczajna, ale czy nie dowiedziałeś się o twojem pochodzeniu!

— Niestety! nic; — odpowiedział ze smutkiem Fernando. — Ojciec Bernardo przyrzekł mi wyjawić tajemnicę pokrywającą moje urodzenie, ale śmierć zaskoczyła go przed dotrzymaniem przyrzeczenia.

— A więc — rzekł Alonzo, — może ja zdołam objaśnić pana w tym względzie, ale pierwej muszę wiedzieć, czy wistocie jesteś tem samem dziecięciem, które szaleniec Pedro pokaleczył. Czy możesz pokazać nam blizny trzech twoich ran?

— Natychmiast je pokażę. — To powiedziawszy, Fernando odsłonił kaftan i ukazał blizny. Wtedy Alonzo powstał, wyciągnął ręce, rzucił się na szyję Fernanda, przycisnął go do serca i zawołał ze łzami:

— O Fernando! ty jesteś moim synowcem, synem mego zacnego brata! ty jesteś hrabią Alvarez, jedynym dziedzicem najpiękniejszego z hrabstw Hiszpanji. Fatalny zbieg okoliczności, pozbawił cię tego dziedzictwa; urosłeś nieznając swego znakomitego pochodzenia; ja sam mniemałem, żeś umarł; jak tylko dowiedziałem się, że jeszcze żyjesz, zapłonąłem chęcią utulenia cię przy mojem sercu, i porzuciłem piękną Hiszpanję, aby cię szukać aż tu wśród lasów Czech, aby się nacieszyć twoim widokiem, naprawić krzywdę, którą poniosłeś, wprowadzić cię w triumfie do twojej ojczyzny i osiedlić cię w twoich dobrach, z powróceniem należnego ci stopnia. Jakżem szczęśliwy, że cię znajduję mój drogi Fernando! Poznaj we mnie twojego stryja, daj mi twą przyjaźń, a umrę spokojnie.

Fernando nie mógł wyjść z podziwienia; ściskał swojego stryja, wylewając łzy radości. Alonzo płakał także z radości, lecz jego szczęście zachmurzała ta myśl tajemna: „ach! gdyby mój synowiec wiedział, ilem zawinił względem niego, nienawidziłby mnie i odtrącił ze zgrozą!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ostatnie telegramy

Nie wolno używać kąpieli.

Drezno. (Tel. wł.) Z Chemnitz donoszą, że zarząd miasta wydał surowy zakaz używania wody do kąpieli. Zakaz ten spowodowany został brakiem wody, wskutek złego urządzenia wodociągów. Magistrat przeprowadza ścisłą kontrolę i przekraczających zakaz skazuje na surowe kary pieniężne.

Znowu wybuch gazu.

Duisburg. (Tel. wł.) Na jednej z ulic w skutek pęknięcia rury gazowej pod ziemią nastąpiła straszna katastrofa. Wskutek ulatniającego się gazu zostało zabitych 5 osób, a 17 rannych. Trzy domy opróżniono z mieszkańców w obawie dalszych nieszczęść.

Śnieg w Wiedniu.

Wiedeń. (AW.) Od ubiegłej nocy pada tu bardzo obfity śnieg, który na ulicach wywołuje wprost katastrofalną przerwę w ruchu. Od rana pracuje nad usunięciem śniegu około 10.000 robotników i 500 pługów śniegowych, mimo to tramwaje posuwają się z trudnością.

Niepogoda we Francji.

Paryż. (Tel. wł. Od czwartku szaleje gwałtowna burza na wybrzeżu francuskiem, połączona z piorunami i gradem. Również w innych okolicach panują silne burze. W Nantes zawalił się pięciometrowy komin, który spadł na dach sąsiedniego domu sześciopiętrowego. Cały dom runął w gruzy. Jakby cudem mieszkańcy wyszli cało.

Wybuch dynamitu.

Sztokholm. (Tel. wł.) W mieście Grängesberg w fabryce dynamitu nastąpił straszny wybuch dynamitu. Siła wybuchu zburzyła całe zabudowania fabryczne. Dwóch robotników zostało zabitych, kilkunastu rannych.

Gorące dni w Afganistanie.

Londyn. (Pat.) Donoszą z Kabulu: Gmach poselstwa angielskiego znajdował się pod ogniem strzałów przez 9 dni bez przerwy. 18 osób, pozostających w gmachu, musiało przez cały ten czas nocować w piwnicy gmachu.

Londyn. (AW.) Według nadeszłych tu wiadomości w promieniu 20 mil od Kabulu niema już żadnych wojsk powstańczych. Król Amanulah wypłacił żołd zaległy swoim żołnierzom i w ten sposób usunięty został jeden z powodów niezadowolenia mas.

Reorganizacja wojskowa Chin.

Nankin. (Pat.) Dnia 1 stycznia otwarta tu została konferencja w sprawie reorganizacji wojskowej i rozbrojenia. W Konferencji tej wzięli udział wszyscy dowódzcy wojskowi oraz inni delegaci. Przewodniczący konferencji Czang Kai Szek zaznaczył, iż dowódzcy wojskowi mają wprowadzić w życie decyzję. iż rencji, wyraził przytem nadzieję. iż Chi-Chiny zorganizują swe siły wojskowe, morskie i lotnicze w ciągu 15 lat.

Odpowiedź inżynierów polskich p. Stresemannowi.

Oświadczenie min. Stresemanna w Lugano w odpowiedzi na znaną mowę min. Zaleskiego w sprawie Górnego Śląska w żywy sposób dotknęło polskich inżynierów, pracujących na Górnym Śląsku. W imieniu 700 inżynierów i techników Polaków, zorganizowanych w dwóch niżej podpisanych stowarzyszeniach, musimy stwierdzić, że min. Stresemann minął się z prawdą twierdząc, że obecny silny rozwój gospodarczy Polskiego Górnego Śląska należy zawdzięczać jedynie pracy inżyniera niemieckiego.

Udział elementu polskiego w kierownictwie górnośląskich przedsiębiorstw przemysłowych jest już tak znaczny, jak świadczy wyżej wymieniona cyfra inżynierów, że odbić się musiał na działalności przemysłu; w całym szeregu konkretnych wypadków moglibyśmy to udowodnić zupełnie ściśle, jednak nie mogąc ująć całości w ramy cyfrowe, nie chcemy korzystać z tego argumentu, ograniczając się tylko do trzech przykładów, gdzie rola inżyniera i technika polskiego występuje w całej pełni już od chwili przyłączenia Śląska do Polski. Zobrazujemy mianowicie rezultaty osiągnięte w Państwowej Fabryce Związków Azotowych, Polskich Kopalniach Skarbowych oraz na Kolejach Państwowych, t. j. trzech warsztatach pracy, gdzie element niemiecki był usunięty całkowicie z chwilą przejęcia tych przedsiębiorstw przez Polskę.

Państwowa Fabryka Związków Azotowych, którą kierownictwo opuściło w chwili objęcia Śląska przez Polskę w nadziei, że Polska nie potrafi poprowadzić tej skomplikowanej i jednej z największych tego rodzaju fabryk na kontynencie, znajduje się w pełnym rozkwicie. Produkcja jej wynosiła:

w roku 1921 — 74.318 tonn azotniaku
w roku 1928 — 152.000 tonn azotniaku

a więc wzrosła pod polskiem kierownictwem przeszło w dwójnasób, przyczem polscy inżynierowie potrafili ulepszyć znacznie całą fabrykację, o czem świadczy n. p. fakt, że zużycie energji elektrycznej na jednostkę produkcji spadło w tym samym czasie o 24 procent, wydajność pieców karbidowych wzrosła o 28 procent, a wydajność robotnika podniosła się aż 2,3 razy.

Miarą postępów w górnictwie służy wydajność węgla, osiągniętego na przepracowaną dniówkę. W Polskich Kopalniach Skarbowych wydajność ta wynosiła:

w roku 1913 — 1208 kg przy 10-godzinnej dniówce,
w roku 1927 — 1622 kg przy 8-godzinnej dniówce,

wobec czego wydajność na godzinę wzrosła o 68 procent. Dodać musimy, że wydajność Polskich Kopalń Skarbowych przewyższa bardzo znacznie przeciętną wydajność wszystkich kopalń polskiego Górnego Śląska. Cyfry powyższe nie mogą być uznane za dzieło przypadku, jeżeli wziąć pod uwagę, że Polskie Kopalnie Skarbowe są największem przedsiębiorstwem górniczem na Śląsku (produkcja ich stanowi 11 procent ogólnej produkcji węgla polskiego Górnego Śląska), a ich wyraźna techniczna przewaga utrzymuje się już stale od czterech lat.

Największy warsztat, przy którym pracują inżynierowie polscy na Śląsku, Polskie Koleje Państwowe, stanowią jedną z najgęściej i najwięcej obciążonych przewozami sieci w Europie. I tutaj nie pozostał na stanowisku ani jeden inżynier Niemiec, a jednak koleje przewożą w chwili obecnej nie mniej towarów niż za czasów niemieckich i funkcjonują bez zarzutu, co jest rzeczą powszechnie wiadomą. Należy podkreślić, że polskie kierownictwo ma jednak zadanie nieskończenie trudniejsze od dawniejszego niemieckiego, zważywszy na odcięcia linij śląskich od ich głównych dworców przetokowych, które pozostały po tamtej stronie granicy.

Powyższe trzy przykłady wystarczą, by stwierdzić niezbicie, że polscy inżynierowie na Śląsku stoją w zupełności na wysokości zadania i potrafili stworzyć nowe i realne wartości.

Dla ogólnej charakterystyki sytuacji, jaka się wytworzyła na Śląsku po przyłączeniu do Polski, wskazać musimy, że pomimo znacznie większej intensywności pracy, jak o tem świadczą dane przytoczone przez ministra Zaleskiego i cyfry wyżej podane, ilość wypadków śmiertelnych w kopalniach węgla na 100.000 tonn wydobytego węgla spadła z 0,91 w roku 1913 na 0,46 w roku 1927, a więc jest obecnie o połowę mniejszą, co należy przypisać opiece polskich władz górniczych i żywemu współdziałaniu z nimi licznej rzeszy polskich techników.

Praca inżynierów polskich na Śląsku, wbrew mylnej opinji p. Stresemanna, dała realny i jak najlepszy efekt nietylko dlatego, że inżynier ten stoi dostatecznie wysoko pod względem fachowym i że element techniczny polski jest już dość liczny, lecz w bardzo dużym stopniu i dlatego, że inżynierowie polscy nie są dla robotnika śląskiego elementem obcym i że znają oni dobrze potrzeby i możliwości gospodarcze całego Państwa Polskiego i na nich chcą oprzeć rozkwit Śląska jako na naturalnej podstawie. Że tej podstawy rozwojowej brakowało Śląskowi, kiedy był jeszcze częścią Rzeszy, wiedzą dobrze niemieckie sfery gospodarcze, które w memorjałach składanych podczas wojny żądały aneksji byłego Królestwa, aby tę podstawę gospodarczą dla Śląska pozyskać.

Polskie Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Woj. Śląskiego.
Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych, Koło Śląskie.

Z całego świata.

W ilu językach drukowana jest Biblja?

W Jerozolimie istnieje tak zwany dom biblijny, wybudowany kosztem 750 tysiecy złotych, który niedawno poświęcił uroczyście biskup anglikański Jerozolimy. Przy tej sposobności sekretarz angielskiego towarzystwa, które się szczegółowo zajmuje rozpowszechnianiem Pisma świętego na kuli ziemskiej oświadczył, że Biblja drukowana jest i rozpowszechniana w 205 językach. Obecnie dokonuje się tłumaczenia na narzecza afrykańskie i azjatyckie, zwłaszcza tybetańskie, aczkolwiek rozpowszechnianie Pisma św. w Tybecie jest niezwykle trudne, zwłaszcza, że władze się temu stanowczo sprzeciwiają i misjonarze obcokrajowców z kraju wypędzają.

Pierwsza próba przelotu ponad morzem.

W jednej z gazet amerykańskich z roku 1873 odnaleziono przypadkiem wiadomość, że już wówczas niejakiś profesor John Wise (Dżon Łajs) powziął zamiar przedostania się do Europy balonem, ale zamiaru nie dokonał z braku pieniędzy. Zamiar ten podjął jednak ktoś inny, niejakiś Donaldson (Doneldsen), który w towarzystwie redaktora Alfreda Forda i pomocnika technicznego wzniósł się w górę z miasta Brooklyn (Braklin). Zrazu wszystko poszło gładko, ale niebawem balon, do którego była przymocowana łódka, spadł z niewiadomego powodu, będąc jeszcze ponad lądem. Na szczęście obyło się wtedy bez ofiar w ludziach, bo wszyscy trzej zdołali się zawczasu wydostać na gałęzie drzewa, na które balon zleciał.

Szczególna oliwa.

Z Pisma Świętego wiadomo, że już przed tysiącami lat szarańcza była klęską Egiptu jak wogóle krajów południowych. W tym względzie wprawdzie nic się nie zmieniło i kraje, które szarańcza nawiedzi, ponoszą nieraz niepowetowane szkody, ale rozwinięty dzisiaj tak wielce przemysł potrafił i z tej plągi skorzystać w myśl przysłowia, które powiada, że niema tego złego, któreby na dobre nie wyszło. Oto chemicy francuscy przerabiają szarańczę na — oliwę, która da się świetnie zużyć do smarowania motorów u samolotów, zwłaszcza, że doskonale wytrzymuje zimno panujące na znacznych wysokościach ponad ziemią.

Niezwykła kradzież.

W jednej z rumuńskich dyrekcyj kolejowych zanotowano w ostatnich dniach niezwykły doprawdy wypadek kradzieży. Oto władze kolejowe stwierdziły, iż jacyś nieznani sprawcy skradli z przestrzeni całą linję kolejową ze szynami i programi. Linja ta była od dłuższego czasu nieużywana, to też na trop kradzieży wpadły władze rumuńskie zupełnie przypadkowo. Wypadek ten wywołał w prasie rumuńskiej zrozumiałe poruszenie.

Karykatury polityczne.

Mussolini otwiera radę koronną.



Stwierdzam, że wszystkie ministerstwa są obsadzone a krzesła ministerstw zajęte przez szefów odpowiedzialnych, przeto otwieram radę koronną i zagajam obrady.



Zwycięski Aman Ullah
po zdławieniu ruchu rewolucyjnego w Afganistanie.

Humor.



„Błogosławieństwa“?!? kultury.
Mówiące portrety.

Zięć: Oszaleć można z tą kulturą! Teściowa w filmie mówiącym, teściowa w obrazie iskrowym, teściowa w portrecie skrzeczącym... i ten trojaki dar otrzymałem akuratnie od tej sekutnicy na gwiazdkę... ...niech to ślag trafi... naprawdę można oszaleć.



Krawiec: Kiedy Pan zapłaci rachunek na 250 złotych?

Bokser: Niestety, nie mam pieniedzy. Ale dam Panu lekcje boksu za 300 złotych, to mi Pan będzie winien jeszcze 50 złotych.

Układ żelazny pomiędzy Polską a Niemcami.

W dniu 21 grudnia ubiegłego roku odbyło się, jak donosiliśmy, w Berlinie posiedzenie przedstawicieli przemysłu hutniczego niemieckiego i polskiego. Ze strony polskiej przybyli do Berlina pp. Kiedroń, Gliwic i Scherss — jako prezydjum syndykatu polskiego hut żelaznych oraz pan Haase, naczelny dyrektor zjednoczonych hut „Królewska“ i „Laura“ i p. Gieszyński, dyr. huty „Pokoju“.

W wyniku mozolnych pertraktacyj, prowadzonych jednak w atmosferze życzliwej, doszło do zawarcia pomiędzy Polską i Niemcami układu, którego treść jest następująca: „Niemcy otrzymują kontyngent złomu żelaznego na wwóz do Polski w wysokości 165.000 tonn po cenach, jakie płaci górnośląski przemysł niemiecki. Polskie huty natomiast otrzymują kontyngent eksportu do Niemiec produktów walcowanych (z wyjątkiem rur, co do których istnieje międzynarodowe porozumienie, stali szlachetnej, objętej osobnym układem i obrotu uszlachetniającego, który pozostaje w dotychczasowych ramach) w wysokości pół proc. wewnętrznych wysyłek hut niemieckich, co stanowi około 50.000 tonn. Wyroby te mają być dostarczane syndykatom niemieckim po średnich cenach tych syndykatów — franco graniczna stacja niemiecka.

Jednocześnie huty polskie zobowiązują się nie eksportować produktów walcowanych (z wyjątkiem rur) do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Niemcy zaś nie mają prawa wywozu produktów walcowanych do Polski, z wyłączeniem tych gatunków i wymiarów, których polskie huty nie wyrabiają, przyczem każda ilość tych produktów wywieziona przez Niemcy, pociąga za sobą zwiększenia się kontyngentu naszego wywozu wyrobów walcowanych do Niemiec.

Układ żelazny polsko-niemiecki wchodzi w życie z chwilą zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego, którego niemieckie sfery hutnicze spodziewają się z wiosną.

Program radjowy

Sobota, 5 stycznia 1929 r.

Katowice, fala 422: 15.45 Komunikat Związku Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Nauka czytania nut. — 16.35 Skrzynka pocztowa dla dzieci. — 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. — 18.00 Program dla dzieci z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Komunikaty Komisji Turystycznej. — 19.30 Odczyt p. t. „Z wycieczek po Podhalu“. — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy. — 20.00 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 20.05 Odczyt p. t. „Książka przyjaciela Polski o Polsce“. — 20.30 Transmisja z Warszawy. — 22.00 Komunikaty i „PAT“. — 22.30 Muzyka.

Warszawa, fala 1.111: 11.56 Hejnał z Krakowa. — 16.00 Odczyt szkolny. — 16.25 Aktualja. — 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. — 18.00 Program dla dzieci. — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Koncert. — 16.35 Odczyt. — 19.00 Rozmaitości. — 20.30 Transmisja z Warszawy.

Poznań, fala 344.8: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda i „PAT“. — 16.00 Odczyt. — 16.45 Recital skrzypcowy. — 18.00 Program dla dzieci. — 19.20 Muzyka. — 20.30 Koncert. — 24.00 Koncert.

Wrocław, fala 322.6; Gliwice, fala 250: 16.30 Radjoorkiestra. — 18.00 Z ekranu. — 19.20 Stenografja. — 19.50 Literatura. — 20.30 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9; 15.30 Szachy. — 17.00 Koncert. — 19.00 Odczyt. — 20.00 Wielki program wieczorny.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek muzyczny. — 16.00 Koncert. — 19.30 Transmisja z sali muzycznej. — 20.35 Trzej Królowie (Szopka gwiazdkowa.

Teatr Polski w Katowicach.

„Zygmunt August“.

W czwartek, dnia 3 stycznia ukaże się po raz 18-ty w bieżącym sezonie o godz. 7.30 wieczór opera historyczna Tadeusza Joteyki „Zygmunt August“. W partjach głównych wystąpią pp. Bielecka, Lubicz, Stępniewski, Martini, Mazanek, Romanowski, Skalski, Znicz, Petecki, Remin. Dyryguje dyr. art. opery Milan Zuna.

Ostatnie przedstawienie „Szklanej Góry“.

W sobotę, dnia 5 stycznia o godz. 3.30 po południu po raz ostatni bajka Z. Sarneckiego „Szklana Góra“. Ceny miejsc zniżone, od 50 gr. do 3 złotych.

„Halka“ i „Pomsta Jontkowa“.

W dniu 8 stycznia wznawia dyrekcja teatru perlę oper polskich, nieśmiertelne arcydzieło St. Moniuszki „Halkę“. Otrzyma zupełnie nową oprawę sceniczną projektu znakomitego art. malarza i dekoratora prof. St. Jarockiego z Poznania. W dniu 9 stycznia b. r. wystawia dyrekcja teatru „Pomstę Jontkową“, opera w 4 aktach. Słowa i muzyka Bolesława Wallek-Walewskiego. Treść „Pomsty Jontkowej“ osnuta jest na tle „Halki“ St. Moniuszki, jako dalszy jej ciąg. Niewątpliwie zapowiedź wystawienia „Halki“ i „Pomsty Jontkowej“ obudzi wielkie zainteresowanie wśród muzykalnych sfer naszego miasta.

Repertuar:

Czwartek, dnia 3 stycznia „Zygmunt August“.

Sobota, dnia 5 stycznia „Szklana Góra“ o godz. 3. 30 po południu.

Sobota, dnia 5 stycznia „Pani Prezesowa“.

Niedziela, dnia 6 stycznia „Domek trzech dziewcząt“ o godz. 3.30 po południu.

Niedziela, dnia 6 stycznia „Dalibor“ o godz. 7.30 wieczór.

Sprawy towarzystw.

Tarnowskie Góry. W niedzielę, dnia 6-go stycznia b. r. o godz. 16 odbędzie się doroczne walne zebranie Towarzystwa śpiewu „Mickiewicz“ w Tarnowskich Górach na sali pana Kapuścioka (Hotel pod Lipami, Rynek 13).

W środę, dnia 9 stycznia b. r. o godz. 19 na dużej sali Domu Ludowego odbędzie się doroczne walne zebranie koła miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Tarnowskich Górach.

Zarządy obydwuch wyżej wymienionych towarzystw donoszą, że w razie nie przybycia przepisowej ilości członków drugie zebranie odbędzie się pół godziny później bez względu na ilość obecnych. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Krótko-zwięzłowato.

Drzewo, jakiego się używa do wyrobu zapałek, musi schnąć przynajmniej przez 15 miesięcy.

*

Gdyby azot, znajdujący się w powietrzu ponad obszarem wielkości jednego hektara, można chemicznie związać, natomiast miałby on wartość 60 miljonów złotych.

*

Najstarsza fabryka papieru istnieje w Bidalon (Bidala) we Francji; została ona założona w roku 1157 i aż do dzisiaj jest własnością jednej i tej samej rodziny.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 4 stycznia

Oktawa Młodzianków.

Św. Tytusa, (biskupa, tow. św. Pawła)

Śśw. Dafrozy i Eugenjusza męczenników.

—

SŁOW.: DOBROMIR.

Dzieciątko się nam narodziło i syn nam jest dany: którego panowanie stało się na ramieniu jego i nazwą imię jego Anioł wielkiej rady. (Izajasz IX. 5.)

Zdanie: Życie przechodzi; nie zadługo i my staniemy u wrót wieczności.

Rocznice: 1517 sejm pruski przez Zygmunta zwołany do Malborga. — 1580 zakończenie sejmu w Warszawie, który trwał od listopada. — 1663 pobicie Kozaków pod Starymirem. — 1764 przymierze Katarzyny z Fryderykiem II Wielkim warujące elekcję (wybór) Poniatowskiego) — 1771 pobicie Moskwy pod Częstochową. — 1896 „Fizykalne Tow.“ w Berlinie ogłosiło odkrycie promieni X. Opisał je prof. Röntgen w Würzburgu w dniu 28 gr. 1895 r.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 7.42, zach. o godz. 15.56. — Księżyc wsch. o godz. 1.15, zach. o godz. 12.4.

Długość dnia: 8 godz. 14 m.

Zmiany powietrza: wilgotne, mgliste. Jutro: zimne, wietrzne.

— Przepowiednie pogody na rok 1929. Europejskie instytutu meteorologiczne mniej więcej zgadzają się w swych przepowiedniach pogody na rok 1929. Oto jak one się przedstawiają:

Styczeń będzie umiakowanie chłodny, dość mokry, mglisty z silnemi wiatrami i burzami. Dla sportowców zimowych nie będzie sprzyjającym. Narciarze będą musieli udawać się wysoko w góry.

Luty będzie miał pogodę nadzwyczaj zmienną o wysokiej temperaturze. Częste wiatry dość silne, wigoć i pochmurne niebo.

Marzec odznaczy się również, zgodnie ze swą tradycją, pogodą zmienną, burzliwą, ale nie nazbyt wielkim chłodem. Dość silne zachmurzenie i słonności do śnieżyc.

Kwiecień da nam kilka dni bardzo pięknych, ale wiele wiatru i dość niepewną pogodę. Temperatura będzie wzrastać normalnie.

Maj cechować będzię ciepła pogoda, przyjemne wiatry. W tym miesiącu opady będą minimalne.

Czerwiec w połowie będzie pięknym, ale od 18 do 22 będzie chłodno.

Lipiec, obok września będzie najpiękniejszym miesiącem lata. Stosunkowo mało burz, trochę wietrznie, dość ciepło, przez kilka dni upały.

Sierpień przyniesie znów skłonności do burz, silnych wiatrów, pomimo to wiele pięknych upalnych dni, rzadkie zachmurzenie nieba.

Wrzesień, zupełnie jak w lipcu.

Październik suchy, dość nawet gorący miesiąc, z wiatrami atoli.

Listopad. Znaczny spadek temperatury, typowy miesiąc jesienny, wiele opadów, silne wiatry i burze.

Grudzień będzie mroźnym, śnieżnym, przy umiarkowanej temperaturze.

— Zmiana formuły przysięgi małżeńskiej. Jak przed kilku tygodniami donosiliśmy, od 1 stycznia 1929 roku żony nie będą ślubowały posłuszeństwa swym mężom. Na podstawie Konkordatu od Nowego Roku we wszystkich diecezjach Kościoła katolickiego w Polsce wszedł w życie nowy rytuał liturgiczny, zatwierdzony przez papieża Piusa XI. Nowy ten rytuał wprowadza interesującą zmianę do formuły przysięgi małżeńskiej. składanej przez nowożeńców wobec kapłana.

Jak wiadomo, dotychczasowa formuła przysięgi miała brzmienie następujące: „Ja biorę ciebie za małżonkę i ślubuję ci miłość, wiarę, uczciwość i posłuszeństwo małżeńskie, że cię nie opuszczę aż do śmierci“. Formuła ta została zmieniona o tyle, że usunięte z niej zostało słowo „posłuszeństwo“. Tekst nowej przysięgi małżeńskiej brzmi następująco: „Ja biorę sobie ciebie za małżonkę i ślubuję ci miłość, wiarę i uczciwość małżeńską, a także i to, że nie opuszczę cię aż do śmierci“. Ta formuła przysięgi jest dla obydwuch stron jednako brzmiąca.

— Podatki w miesiącu styczniu. W miesiącu styczniu 1929 roku płatne są następujące podatki:

1. do 15 stycznia — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w miesiącu grudniu 1928 r., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2. do 15 stycznia — wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku od obrotu za kwartał IV roku 1928 w wysokości 1/5 kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za 1927 rok, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe;

3. wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto w styczniu płatne są te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu oraz kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w styczniu.

— Odroczenie ustawy o meldunkach. Wydanie rozporządzenia wykonawczego do nowego rozporządzenia o kontroli ruchu ludności wymaga dłuższych prac. Z tego powodu nowe rozporządzenie zacznie obowiązywać dopiero za kilka miesięcy. Dokładny termin dotychczas nie został ustalony. Wskutek odroczenia ustawy o meldunkach władze, prowadzące kontrolę ruchu ludności oraz meldunki będą nadal załatwiać swe czynności przy użyciu istniejących ksiąg i formularzy zgłoszeń meldunkowych.

— Konferencja przedstawicieli dyrekcyj kolejowych. W sali dworca kolejowego w Sosnowcu odbyła się konferencja przedstawicieli dyrekcyj kolejowych warszawskiej, katowickiej, radomskiej i krakowskiej oraz przedstawicieli rady zjazdu, towarzystwa przemysłowców, kupiectwa i prasy, celem omówienia życzeń zainteresowanych czynników co do zmian rozkładów jazdy. Podczas konferencji domagano się między innemi zaprowadzenia jeszcze jednego pociągu rannego na linji Sosnowiec-Piotrków-Warszawa i Sosnowiec-Dęblin-Warszawa, oraz wprowadzenia pociągu motorowego na przestrzeni Sosnowiec-Kielce. Również uzasadniono potrzebę usprawnienia połączeń Sosnowca z Katowicami. Nadto omówiono szereg dalszych postulatów, zwłaszcza kwestję pociągów szkolnych. Czynniki kolejowe przyrzekły, o ile możności, uwzględnić przedłożone życzenia.

— Adwokaci mogą nie mieć doktoratu. Ministerstwo sprawiedliwości przesłało na ręce p. marszałka sejmu projekt ustawy o uchyleniu wymogu uzyskania doktoratu dla wykonywania zawodu adwokackiego na obszarze sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie i sądu okręgowego w Cieszynie. Projekt tej ustawy przedewszystkiem uchyla wymóg uzyskania doktoratu dla wykonywania adwokatury dopuszczenie do egzaminu adwokackiego i uzyskania prawa do substytucji, oraz stwierdza, że zajmowanie urzędu sędziowskiego przy jednym z sądów na obszarze działania tej ustawy przez lat 12 zastępuje praktykę i egzamin adwokacki.

— Dzieci urzędników w szkołach artystycznych. Ministerstwo oświaty wyjaśniło, że na dzieci urzędników, uczęszczające do prywatnych szkół artystycznych, a w szczególności do szkół muzycznych (z wyjątkiem szkół muzycznych w Warszawie i w Poznaniu), oraz za uczęszczające do szkół sztuk plastycznych, rodzicom przysługuje zwrot opłaty szkolnej na podstawie zaświadczenia, wydanego przez właściwe kuratorjum okręgu szkolnego, stwierdzające, że w danej miejscowości niema równorzędnej szkoły państwowej.

— Nadawanie telegramów prywatnych na dworcach kolejowych. Pod koniec minionego roku donosiliśmy, że z Nowym Rokiem rozpoczną urzędy kolejowe wykonywanie pomocniczej służby telegraficznej w zakresie ograniczonym lub pełnym. W uzupełnieniu tej notatki podajemy dziś, co następuje:

Zakres ograniczony polega na przyjmowaniu, odtelegrafowaniu i doręczaniu telegramów państwowych, służbowych, meteorologicznych, alarmowych, na przykład w wypadkach napadów rabunkowych, pożarów, powodzi, nieszczęśliwych wypadków itp. oraz **prywatnych pasażerskich,** czyli nadawanych przez podróżnych, lub adresowanych do podróżnych, jadących pociągami, a dotyczących spraw, związanych z odbywaną przez nich podróżą.

Natomiast zakres pełny pomocniczej służby telegraficznej urzędów kolejowych polega ponadto na przyjmowaniu od stron, odtelegrafowywaniu i doręczaniu stronom wszelkiego rodzaju korespondencji prywatnej.

Służbę telegraficzną w ograniczonym zakresie wykonywać będą wszystkie bez wyjątku stacje kolejowe, wyposażone w odpowiednie urządzenia telegraficzne. Pomocniczą służbę telegraficzną w zakresie pełnym wykonywać będą stacje kolejowe specjalnie wyznaczone.

Służba ta dotyczy zasadniczo obrotu krajowego, niektóre jednak stacje kolejowe zostały upoważnione do wykonywania tych czynności także w obrocie z zagranicą. W zachodniej Małopolsce należą do tych stacyj między innemi: Kraków, Trzebinia, Szczakowa, Krynica, Nowy Sącz, Muszyna, Tarnów, Wieliczka; dalej Dziedzice, Bielsko, Przemyśl i in.

Stacje kolejowe nie mogą odmówić nadawcy przyjęcia telegramu, o ile tylko telegram ten odpowiada zakresowi pomocniczej służby, wykonywanej przez odnośną stację.

Doręczanie telegramów nie podlega osobnej opłacie, jeśli adresat jest podróżnym lub członkiem personału służbowego pociągów, zatrzymujących się na danej stacji, lub też mieszka w granicach wywłaszczenia danej stacji kolejowej.

Województwo śląskie

*** Przed otwarciem lotniska śląskiego.** Od dwóch dni na lotnisku w Katowicach odbywają się próbne loty w związku z otwarciem linji lotniczej w dniach 2 i 3 stycznia 1929 r. między Katowicami, Krakowem, Warszawą i Wiedniem. Dla udogodnienia komunikacji z lotniskiem, będą kursować autobusy Towarzystwa Lotniczego z dworca osobowego w Katowicach na lotnisko, które będą przewozić pasażerów bezpłatnie.

*** Komunikacja lotnicza.** W środę przyleciał do Katowic pierwszy samolot pasażerski z Warszawy. Odtąd odbywać się będzie stała komunikacja lotnicza pomiędzy Warszawą a Wiedniem przez Katowice. W związku z tem zarządzono przyjmowanie przesyłek lotniczych również w porze nocnej w urzędzie pocztowym na dworcu kolejowym w Katowicach.

*** Gratyfikacje dla rentobiorców Spółki Brackiej.** Rentobiorcy Spółki Brackiej, którzy przy wypłacaniu ostatniej renty nie otrzymali dodatku świątecznego — ani też z Zakładu Ubezpieczeń — winni złożyć odpowiednie wnioski. Podania należy składać na ręce swych starszych brackich.

*** Połączenie dwóch związków pracowników umysłowych.** Z dniem 1-go stycznia 1929 r. połączyły się dwie istniejące na terenie Śląska organizacje zawodowe pracowników umysłowych, a mianowicie Centralny Związek Pracowników Umysłowych w Polsce i P. Z. P. Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych. Według uchwały zarządu obu związków, prowadzone będą połączone związki pod nazwą P. Z. P. Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych z siedzibą w Katowicach. Biura związkowe znajdują się przy ul. Stawowej Nr. 14 II. p.

*** Strajk tramwajowy.** Strak tramwajarzy trwa w dalszym ciągu. We środę odbyło się zebranie strajkujących, na którem uchwalono strajk kontynuować. Na jutro zapowiedziane jest ponowne zebranie strajkujących u komisarza demobilizacyjnego. Dyrekcja tramwajów usiłowała zatrudnić personał z niemieckiej strony, aby przez to strajk złamać. Komsiarz demobilizacyjny obiecał jednak przeszkodzić temu.

*** Wystawa pracy kobiet śląskich.** Śląski Związek Kół Gospodyń Wiejskich urządza w dniu 17, 18 i 19 lutego 1929 r. w wielkiej sali Domu Związkowego przy kościele N. M. P. w Katowicach wraz z Walnem Zebraniem swego związku wystawę pracy kobiet śląskich.

Prosimy usilnie wszystkie związki kobiece, szkoły gospodarcze i jednostki interesujące się prezmysłem domowym z zakresu sztuki czy gospodarstwa, o wzięcie udziału w tejże wystawie — celem objęcia całości pracy kobiet na Śląsku.

Wystawa ta będzie przeglądem eksponatów, które przedstawić mają godnie pracę kobiet naszych na Poznańskiej wystawie Krajowej. Eksponaty przeznaczone na sprzedaż prosimy zaopatrzyć w adres właścicielki oraz w cenę w razie chęci sprzedania ich i przysłanie tychże eksponatów w dniu 16 lutego wprost na salę wystawy. Dochód ze sprzedaży będzie własnością wystawczyń po potrąceniu 10 % na koszta wystawy. Związki kobiece obejmą nadzór nad eksponatami swych członkiń. Eksponaty z działu spożywczego prosimy uprzejmie ofiarować do bufetu wystawy.

Wystawa obejmie również dział etnograficzny a więc stroje, sprzęty i wszelkie dowody pracy kobiecej z lat dawnych.

*** Termin wykupu świadectw przemysłowych nie przedłużony.** Na podstawie informacyj prasy warszawskiej donieśliśmy, że termin wykupu świadectw przemysłowych został przedłużony do 14 stycznia. Obecnie ministerstwo skarbu wyjaśnia, że w myśl obowiązującej ustawy termin ten nie może być przedłużony. Wobec tego należy jak najrychlej świadectwo wykupić, w przeciwnym razie, o ile lustracja wykaże nieposiadanie go, nakładane będą kary w wysokości trzykrotnej kwoty nieuiszczonej należytości.

*** Kurs dla maszynistów, obsługujących maszyny parowe.** Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach przystępuje w najbliższej przyszłości do uruchomienia kursu dla maszynistów, obsługujących maszyny parowe w Katowicach. Celem kursu jest danie kandydatom na maszynistów potrzebnych wiadomości zawodowych do zdawania egzaminu na maszynistów.

Kurs trwa 20 tygodni po 7 godzin nauki tygodniowo. Warunki przyjęcia: 1. świadectwo zwolenienia ze szkoły powszechnej, 2. świadectwo z ukończenia nauki w przemyśle lub rzemiośle mechaniczno-technicznem, 3. świadectwo czeladnicze względnie książka robotnicza, 4. dowód ukończenia z pomyślnym wynikiem kursu dla palaczy względnie dowód złożenia egzaminu na palacza.

Kandydaci, którzy wykażą się lepszem wykształceniem, to znaczy, dowodem ukończenia dokształcającej szkoły zawodowej i praktyką jako palacza względnie pomocnika maszynisty, będą mieli przy wpisach pierwszeństwo. Wpisowe wynosi złotych 10 oraz opłata za kurs złotych 50. Opłaty można także uiszczać ratami. Informacyj udziela i przyjmuje zapisy codziennie w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18 Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, przy ulicy Słowackiego 19, III. p.

* **Wzrost handlu domokrążnego w ubiegłym roku.** Handel domokrążny w województwie śląskim stale wzrasta. Według urzędowych danych w roku 1928 udzielono 3250 nowych koncesyj na handel domokrążny. Nic więc dziwnego, że handel wędrowny stał się prawdziwą plagą w naszem województwie. Nieubłaganymi wrogami handlarzy-domokrążców są kupcy i rzemieślnicy. W ostatnim czasie donosiliśmy, że na zebraniach kupców i rzemieślników śląskich uchwalono rezolucje przeciw rozmnażaniu się handlu wędrownego.

Z Katowickiego.

Katowice. (Opłatek Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych.) Wieczór Sylwestrowy zgromadził 60 osób przy tradycyjnym opłatku członków w sali „Do wypoczynku" w Katowicach. Na zebraniu byli też obecni prezes i wiceprezes D. K. P. i naczelnicy wydziałów. Przemawiali pp. inż. Dobrzycki, Niebieszczański, Varhely — prezes Zarządu Okr. Zw., Ludwig — członek Zarządu Głównego dr. Witowski — prezes koła miejscowego, pani Hönlowa i inni. Po kolacji i powitaniu Nowego Roku zaczęto tańce ochocze, które prowadzili pp. Groniecki, Ludwig i Arsenicz.

— (Włamanie do mieszkania.) Nieznani złodzieje włamali się do zamkniętego mieszkania Agnieszki Giser przy ulicy Kościuszki 53. Włamywacze skradli książeczkę oszczędnościową, opiewającą na 200 zł, trzewiki, prześcieradło i kilka złotych gotówki. — Także kupiec Styglic przy ulicy Kochanowskiego został poszkodowany przez włamywaczy. Wartość łupu złodziejskiego poszkodowany obliczył na 1100 zł.

Załęże pod Katowicami. (Trudna służba posterunkowych.) Posterunkowy Jan Zoglówek aresztował Wilhelma Pawełczyka i usiłował zaprowadzić go do kancelarji komisarjatu. Aresztowany stawiał opór podczas transportu, wreszcie rzucił się na policjanta. Zamiar ubezwładnienia urzędnika nie udał się, gdyż posterunkowy zawczasu spostrzegł, co Pawełczyk zamierza uczynić. Gdy Pawełczyk rzucił się na policjanta, otrzymał cięcie szablą w skroń. Okaleczonego odstawiono do lecznicy miejskiej w Katowicach.

Ligota pod Katowicami. (Bójka w karczmie.) W lokalu karczmarza Jozeli wywiązała się bójka. Ludwik Kostek z Ligoty został tak ciężko okaleczony, że odstawiono go do lecznicy. W szpitalu stwierdzono 6 pchnięć w plecach, zadanych nożem.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. (Statystyka kościelna.) W tutejszej parafji zmarło w roku 1928 342 osób, w tem 179 dorosłych i 163 dzieci. Sakramentu chrztu udzielono 555, ślubów małżeńskich 218. Na drogę wieczności zaopatrzono 318 osób w miejscu, 53 w lecznicy hutniczej, 48 w szpitalu gminnym. Do Stołu Pańskiego przystąpiło 191.806 wiernych, w lecznicy hutniczej 1928, w szpitalu gminny m1871, w klasztorze 1115, razem 196.720. W porównaniu do roku 1927

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 2 stycznia 1929 r. za: 100 złotych 46.94 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.90 złotych; 100 franków szwajcarskich 172 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 2 stycznia 1929 r.

Żyto 36—36.25, pszenica 46—46.50, jęczmień na przemiał 32—33.00, owies 33.50—34.00, osucie żytnie 25.50—26.00, mąka pszenna 65 proc. 73—74, mąka żytnia 43—43.50, raps 87—89.

liczba przystępujących do Stołu Pańskiego zmniejszyła się o 9291.

— (Podwyżka podatku kościelnego.) Zarząd kościelny ma zamiar podwyższyć podatek kościelny na rok 1929/30 o 50 procent. Podwyżkę uzasadnia nieprzewidzianemi przekroczeniami kwot, uchwalonych na odnowienie kościoła parafjalnego.

— (Otwarcie Urzędu Rozjemczego.) Przy urzędzie gminnym w Roździeniu uruchomiono urząd rozjemczy dla spraw mieszkaniowych. Wszelkie sprawy mieszkaniowe, które do końca roku ubiegłego załatwiano w urzędzie najmu w Mysłowicach, należy kierować do urzędu rozjemczego w Roździeniu.

Szopienice w Katowickiem. (Przejechany przez samochód.) Na ulicy 3 Maja zdarzył się wypadek samochodowy. Robotnik Jan Stolarz został przejechany przez auto, przyczem doznał złamania obojczyka.

Michałkowice w Katowickiem. (Bijatyka na ulicy.) Kilku osobników napadło na 28-letniego robotnika Alojzego Czuprynę z Bytkowa. Napadu dokonali Feliks Opeldus, Jan Buchta i Oton Kosz z Michałkowic. Czupryna doznał okaleczeń głowy. Na widok posterunkowego Kalety Opeldus rzucił się na urzędnika policji z jakiemś narzędziem w ręku. Policjant wydobył broń sieczną i okaleczył napastnika. Następnie odstawił go do komisarjatu, gdzie spisano protokół.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Wezwanie.) Miejski urząd budowlany przy magistracie wzywa wszystkich właścicieli realności z tych ulic, gdzie główny kanał jest ułożony, by wody tak gospodarcze jak i deszczowe przyłączyli do kanału miejskiego. Odnośne rysunki z planami wykonania należy przedkładać Miejskiemu Urzędowi Budowlanemu przy ulicy Stawowej nr. 1 do zatwierdzenia w terminie do dwuch miesięcy, czyli do 20 lutego roku bieżącego.

— (Podatek od psów.) Magistrat miasta Król. Huty przypomina, że ostatni termin uiszczenia podatku od psów za rok 1928/29 upłynął w dniu 31 stycznia 1929 r. Od dnia 1 lutego 1929 r. podatek będzie przymusowo ściągany przy doliczaniu 1 % odsetek za zwłokę miesięcznie i 5 % na koszta egzekucyjne.

— (Kradzież gotówki.) Roman Bajer, zamieszkały w Król. Hucie przy ul. Mickiewicza 60, uwiadomił urząd policyjny, że został okradziony przez włamywaczy. Sprawcy skradli z mieszkania Bajera 700 złotych gotówki i parę trzewików.

— (Pożar w kopalni.) Zatrudniony na kopalni „Król" przy Król. Hucie dozorca składnicy drzewa Henryk Hejda rozpalił ogień w piecu, poczem wyszedł z budki. Niebawem zaświeciła łuna nad składnicą drzewa. Straż pożarna ugasiła ogień, zanim przybrał większe rozmiary. Ogień zapewne spowodował węgiel, który wypadł z pieca.

— (Skutki nieoświetlania schodów.) Żona Romana Goplisa spadła ze schodów, przyczem doznała znacznych okaleczeń. Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w domu Anny Danielowej przy ulicy ks. Gałeczki. Przyczyna nieszczęśliwego wypadku była ciemność, gdyż schody nie były oświetlone.

Z Świętochłowickiego.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Napad bandycki.) Trzech opryszków napadło na Pawła Skrzypczyka z Orzegowa. Sprawcy zrabowali Skrzypczykowi 30 złotych i — kapelusz! Napadu dokonano na ulicy Hutniczej o północy. Uwiadomiona natychmiast policja urządziła pościg za opryszkami. Urzędnicy przytrzymali trzech osobników, których Skrzypczyk rozpoznał jako sprawców napadu. W mieszkaniu Ludwika K. znaleziono zrabowany kapelusz.

Ruda w Świętochłowickiem. (Włamanie do składu.) W nocy na 31 grudnia włamali się złodzieje do składu Abrahama Rosenesa przy ulicy Głównej. Sprawcy skradli: 11 płaszczy męskich, 44 koszule męskie, 30 par pończoch damskich, 36 skarptek, 9 spodni męskich, 19 ubrań męskich, 3 płaszcze gumowe, 17 swetrów damskich, 5 płaszczy damskich, 3 suknie damskie, 18 pulowerów, 2 sukienki dziecięce, 40 kapeluszy męskich, 10 torebek damskich i 7 chusteczek. Ogólna wartość łupu złodziejskiego wynosi 4 tysiące 664 złotych. Ostrzega się przed kupnem skradzionych rzeczy.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Aresztowana za kradzież drobiu.) Policja w Szarleju przytrzymała Elżbietę Św. z Wielkich Piekar pod zazrutem dokonania kilku kradzieży drobiu. Kradzieże popełniono w Szarleju pod koniec ubiegłego roku.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Nieszczęśliwy wypadek.) Majster stolarski Rudolf Mletzko spadł z drabiny, przyczem doznał ciężkich okaleczeń. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do lecznicy.

Mokre w Pszczyńskiem. (Samochód najechał na furmankę.) Na szosie w Mokrem zdarzył się znowu wypadek samochodowy. Auto osobowe budowniczego Hajduka z Mikołowa najechało na furmankę naładowaną meblami. Konie zostały okaleczone, meble, znajdujące się na wozie uszkodzone. Szkodę obliczono na 1000 złotych. Kto ponosi winę, dotychczas nie stwierdzono.

Wisła w Pszczyńskiem. (Łuna nad wsią.) Podczas jednej z ostatnich nocy wybuchł pożar w stodole Józefa Bohma. Oprócz stodoły zostały zniszczone maszyny rolnicze i znaczne zapasy słomy oraz siana. Szkoda wynosi przeszło 4 tysiące złotych.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Wyjazd śpiewaków rybnickich do Poznania.) Podczas Zielonych Świąt odbędzie się w Poznaniu zjazd chórów śpiewaczych. Mimo trudnych warunków zgłosiło swój udział w tym zjeździe rybnickie towarzystwo śpiewu „Seraf". Lubownicy śpiewu powinni jak najliczniej zapisywać się na czynnych członków kółka śpiewaczego „Seraf". Przyjęcie nowych członków odbywa się każdego wtorku i piątku podczas lekcyj śpiewu, które się odbywają o godz. 8 wieczór w sali w starej szkole. Ponieważ nie każdemu towarzystwu śpiewu będzie wolno brać udział w popisach podczas zjazdu w Poznaniu, zaznaczamy, że z naszego powiatu jedynie „Seraf" będzie się popisywał swoją zdolnością. Nadto należy zaznaczyć, że „Seraf" będzie korzystał w czasie podróży do Poznania i z powrotem ze znacznych zniżek kolejowych i tanich kwater w Poznaniu. Chociaż zjazd w Poznaniu odbędzie się dopiero podczas Zielonych Świąt — ze względów technicznych nowi członkowie winni zgłosić się do końca stycznia bież. roku.

— (Z życia Koła Przyjaciół Harcerstwa.) Przed kilku dniami odbyło się walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Rybniku. Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wynik wyborów był natępujący: prezes p. starosta Wyglenda; wiceprezesi pp. Biały i dyr. Więdlocha; sekretarz p. Tyska; zast. sekretarza p. Sprysowa; skarbnik p. Sołtysik; czł. p. dyr. Petersowa i p. Biolik; lekarz p. dr. Pasternak: komisja rewizyjna pp. Lipiński, Malik i Malinowski. Koło, które istnieje od dwuch lat, ma 52 członków.

Żary. (Jarmarki i targi na bydło i konie.) Targi na bydło i konie w roku bieżącym będą odbywać się każdą środę — jak dotychczas, mianowicie 23 stycznia, 27 lutego, 20 marca, 17 kwietnia, 2 maja, 19 czerwca, 18 września, 16 października, 13 listopada i 4 grudnia. Jarmarki odbędą się w czwartki, mianowicie 19 września i 5 grudnia.

Szczygłowice w Rybnickiem. (Przyłączenie gminy Krywałd.) W „Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego" umieszczono treść rozporządzenia wojewody śląskiego w sprawie przyłączenia Krywałdu do Szczygłowic. Na podstawie tego rozporządzenia, gminę wiejską Krywałd w powiecie rybnickim przyłączono w całości do obwodu gminy wiejskiej Szczygłowice. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1929 r.

Z całej Polski.

Kraków. (Zarobki robotników rolnych.) Pod koniec miesiąca grudnia minionego roku została podpisana w Krakowie umowa zbiorowa, ustalająca warunki pracy i płacy robotników rolnych na rok służbowy 1929-30, na terenie woj. krakowskiego. Robotnicy otrzymali dwadzieścia kilka procent podwyżki w płacach gotówkowych; wynagrodzenie w naturaljach pozostało bez zmiany.

Warszawa. (Londyn—Warszawa.) W tych dniach odbyła się pierwsza próba bezpośredniej rozmowy telefonicznej pomiędzy Londynem a Warszawą. Rozmowę prowadziło poselstwo polskie w Londynie z ministrem spraw zagranicznych w Warszawie.

Włocławek. (Groźny pożar młynu.) W ostatnich dniach wybuchł groźny pożar w młynie na Świechu. Wobec późnego zawiadomienia straży pożarnej, oraz opóźnionego jej przybycia młyn spłonął doszczętnie. Straty przekraczają sumę 100 000 złotych.

Łańcut. (Pożar wsi.) We wsi Wola Zarycka pawiat Łańcut, w pierwszym dniu świąt szalał żywiołowy pożar, którego pastwą padła niemal cała wieś. Ogólne szkody obliczają na ćwierć miljona złotych.

Suwałki. (Umarła z głodu, leżąc na pieniądzach.) W Suwałkach zmarła samotnie zamieszkała Marjana Filipowicz, lat 67, żebraczka. Policja stwierdziła, że śmierć nastąpiła z głodu i zimna. Jakież było jednak zdziwienie policji, gdy odnalazła w mieszkaniu zmarłej pod siennikiem, 243 złotych w gotówce różnym bilonem, 29 rubli i 39 kopiejek w srebrze. Srebrne ruble były zwinięte w rulonik, kopiejki były zmieszane z bilonem polskim.

Gdynia. (Uprowadzenie dziewczyny.) Przed paru dniami uprowadzono w Gdyni ekspedjentkę jednego ze składów, młodą i przystojną pannę, którą zwabiono na statek zagraniczny pod pozorem pokazania jej luksusowego urządzenia tegoż. Zapewne dziewczyna padła ofiarą handlarzy żywym towarem.

Z dalszych stron.

Szczecin. (Tłum rzucił się na policjanta.) W Nowy Rok wczesnym rankiem dwóch przedowników policji na ulicy „Stoltingstrasse" w Szczecinie (Stettin) w Pomeranji chciało wylegitymować pewnego osobnika. Wywołało to zajście uliczne, w czasie którego tłum rzucił się na przodowników, rozbroił ich, wyrwawszy im bagnety ciężko poranił, poczem rozbiegł się. Przodownicy zostali przewiezieni do szpitala w stanie bardzo groźnym.

Duisburg. (Pożar hali maszyn.) Na „Mannesmann-Röhrenwerke" wielka hala maszyn huty „Dobrej Nadziei" spłonęła doszczętnie z przyczyn dotąd nieustalonych. Szkody są bardzo wielkie. M. in. zostało zupełnie zniszczonych 5 wielkich motorów.

Hohenheim w Westfalji. (Trzęsienie ziemi.) Dzienniki niemieckie donoszą, że w okolcy Hohenheim — w obrębie 40 kilometrów — zauważono dość silne trzęsienie ziemi. Wypadków wśród ludzi nie było. Z kilkunastu domów spadły dachówki i części tynku.